

Kładę kamień...

Każda ziemia ma swoją Atlantyde, zaginiony świat.

”Kładę kamień ... los kęckich Żydów „, nie jest dokumentem, chociaż występujące w niej postacie i opisy są prawdziwe i udokumentowane. To jest opowieść o losach ludzi, którzy byli Żydami urodzili się w Kętach. Tych, których ta część historii naszego miasta zainteresuje zapraszam do przeczytania.



Urodziłem się w Kętach. To jest moje miasto.

Historia jest pamięcią ludzi utkaną z obrazów, zdarzeń, przedmiotów, uśmiechów i płaczu, złości, a nawet z zapachów. Pamięć człowieka jest emocją, świadkiem naszego człowieczeństwa.

Zapisana w nas historia staje się wspomnieniem – zawieszonym w myślach obrazem, opowiedzianym słowem – zdarzeniem w minionym czasie. Wspomnieniem życia, które było. Wiecznym pytaniem.

Wspominamy ludzi, ich rodziny, domy, obyczaje, zachowania i relacje między nimi, sprzęty, z których każdy coś przypomina, znaczy obecnością doświadczenie losu.

Jak przywrócić wspomnienie o ich wyglądzie, charakterze, słabościach i sile, o ich determinacji i strachu, jak przywrócić część pamięci tych, co przeminęli. O których niewiele chce się upomnieć.

Jak wrócić do ludzi, których już nie ma...

Tadeusz Dryja

Kładę kamień... los kęckich Żydów



KĘTY, 1915.

KŁADĘ KAMIEŃ

los kęckich Żydów



Książka ukaze się 27 stycznia 2015.

Tadeusz Dryja